

Zagłada fabryk śmierci

Zakłady Messerschmidta mają być zdemontowane Czy część urządzeń dostanie Polska?

LONDYN (obsł. wł.) Radio Hamburg podało wczoraj niepotwierdzoną z innych źródeł wiadomość, że podziemne zakłady Messerschmidta w Augsburgu, największe tego rodzaju w Niemczech zostały w myśl oświadczenia władz amerykańskich zlikwidowane. Na mocy umowy reparacyjnej, ponad 4 tys. ton zaopatrzenia reparacyjnego wysłano podczas ostatnich 2-ech tygodni ze strefy amerykańskiej Niemiec do Belgii, Holandii, Francji, Czechosłowacji, Grecji, ZSRR oraz Polski. Przybycie pierwszych transportów z urządzeniami fabrycznymi do Polski przewidziane jest w najbliższych dniach.

W toku akcji demontażowej onegdaj wydarzyła się katastrofa

Co dzień niesie

Ameryka nie może pomóc

W różnych krajach Europy, gdzie głód zagłada w oczy milionom, pada coraz częściej pytanie: czy Ameryka może nam pomóc?

Nie zdawał sobie zapewne sprawy min. Marshall, opracowując swoją harwardzką mowę, że w kilka miesięcy później jego słowa skierowane pod adresem Europy powrócą jak bumerang do Stanów Zjednoczonych i postawią ich mieszkańców przed alternatywą zaciśnięcia pasa, jeżeli „plan Marshalla” nie ma się zakończyć fiaskiem.

Tymczasem Europie potrzebna jest natychmiastowa pomoc, najbogatsze w Europie dotychczas kraje stosują ograniczenia aprowizacyjne. Dzieje się to w chwili, kiedy mieszkańcy Nowego Jorku lub San Francisco ani myślą zrezygnować ze swego obfitego lunchu. Po raz pierwszy zadano sobie trud, aby obliczyć, co i ile konsumują Yankees: wynik obliczeń był oszałamiający. Okazało się, że jedna czwarta dziennego pożywienia idzie na marnie, że wszyscy farmerzy i rzemieślnicy przez dwie godziny dziennie pracują tylko na to, aby wzbogacić wielkowiejskie śmietniki. Obliczono, że z tych odpadków można by wyżywić dziennie 36 milionów ludzi.

Minister rolnictwa Anderson, min. Marshall i min. Harriman opracowali przed kilkoma dniami raport, obrazujący sytuację żywnościową USA. Okazało się nagle, że minimalne zapotrzebowanie państw cierpiących na niedobór zboża, przerasta mimo wszystko o 15% ilość płodów rolnych, jaką mogą eksportować państwa, posiadające nadwyżkę zboża.

Nagle uświadomienie sobie i Europie ubóstwa nie wpływa jednak w Stanach Zjednoczonych z istotnych braków. Plan Marshalla, a za nim cała polityka zagraniczna Stanów wymaga jeszcze akceptacji Kongresu. A dodatku zbliżają się szybkim krokiem wybory na prezydenta. Mieszkańców Stanów można po wolać do wojska, można uderzyć ich po kieszeni, ale nie można ograniczyć ich przyzwyczajenia konsumpcyjnego. Nawet za cenę baz w Grecji i Turcji, nawet za cenę mirażów przyszłej prosperity.

Trzeba więc wytłumaczyć Europie: nie mamy pszenicy. Nie możemy w tej chwili pomóc. Zamiast pszenicy służymy amunicją.

w dzielnicy Berlina Spandau przy demontowaniu fabryki broni. Pociągnęła ona za sobą śmierć jednego oficera brytyjskiego oraz kilku robotników. Władze wydały komunikat, w którym stwierdzają, że powodem katastrofy była nieostrożność w pracy.

W Norymberdze toczy się w dalszym ciągu proces przeciwko dyrektorom I. G. Farbenindustrie. Rzecznik chemiczny z przedsiębiorstwa Dupont Nemours w Stanach Zjednoczonych Nathaniel Emias stwierdził, że na pozór bardzo niewinne produkty trądu nazistowskiego kryły w sobie możliwości wykorzystania ich do wyrobu środków wybuchowych oraz produktów potrzebnych dla przemysłu wojennego, np. niektóre nitraty, będące podstawowymi produktami dla fabrykacji nawozów

Grecy

naruszyli granice albańska

TIRANA (API) Jak podaje radiostacja z Tirany, wczoraj wieczorem na granicy albańsko-greckiej miała miejsce półgodzinna walka między albańską strażą graniczną i 15-ma żołnierzami greckimi, którzy przekroczyli granicę.

Żołnierze greccy rozpoczęli ogień z karabinów maszynowych do patrolu albańskiego, który zmuszony był odpowiedzieć również strzałami.

Wojna domowa

Z ...przerwą obiadową patrz str. 3

„Nie podawajcie sobie ręki!” Epidemia cholery w Egipcie wygasa

LONDYN (PAP) Ogłoszony wczoraj 30 września komunikat egipskiego ministerstwa zdrowia stwierdza 76 nowych wypadków zachorowań na cholere oraz 37 wypadków śmierci. Po raz pierwszy od wybuchu epidemii zanotowano w Suezie 6 wypadków zachorowań na cholere, w tym 1 śmiertelny.

LONDYN (PAP) Bawiąca w Londynie delegacja Arabii Saudyjskiej zaprzeczyła pogłoskom o epidemii cholery w Hedżazie.

LONDYN (PAP) Jak donosi agencja Reutersa, egipski minister

sztucznych mogły być z łatwością przekształcone drogą procesu chemicznego na materiały wybuchowe o wielkiej mocy, jak również produkt zastępczy gliceryny „glicol” mógł służyć do fabrykacji min podwodnych.

W drodze wyjątku oskarżonym dozwolono zabierać głos w zastępstwie swych adwokatów przy dyskusowaniu z rzeczniką, ponieważ adwokaci nie są zorientowani w kwestiach czysto technicznych.

Z Berlina donoszą, że 6 dyrektorów fabryki Ascania, którzy byli niedawno sądzeni przez trybunał amerykański, pozostaje nadal w więzieniu. Eksperti udowodnili, że fabryki Ascania produkowały w wielkich ilościach niebezpieczny sprzęt wojenny. Nie jest wykluczone, że kilku z nich zostanie skazanych na śmierć.

Wywiad z prem. Cyrankiewiczem

Polska wierzy w pokój

Ofensywa postępu nie dopuści do nowego Monachium

PRAGA (PAP). — Dziennik czeski „Rude Prawo” zamieszcza wywiad udzielony przez premiera Rządu Polskiego Józefa Cyrankiewicza, na temat t.zw. polityki monachijskiej, będącej przyczyną drugiej wojny światowej.

W wywiadzie tym premier Cyrankiewicz porównuje na wstępie tendencje polityki monachijskiej z roku 1938 z tendencjami zarysowanymi się również w obecnej polityce międzynarodowej.

„Istota polityki monachijskiej 1938 roku polegała na:

- próbie narzucenia polityce międzynarodowej dyktatu europejskich mocarstw kapitalistycznych,
- próbie wyeliminowania Związku Radzieckiego z polityki europejskiej,
- próbie oparcia porozumienia konserwatywnej Francji i Anglii z hitlerowskimi Niemcami i zwasalizowanymi przez Hitlera Włochami, na pozostawieniu imperializmowi niemieckiemu „wolnej ręki” w jego ekspansji na wschód,
- na oddaniu Niemcom na „pożarcie” całej Słowiańszczyzny w nadziei, że wówczas nie będą kierowali swych planów agresji na zachód i swych apetytów ku koloniom i morzom,
- na przerwaniu procesu odrodzenia Ligi Narodów, jako czynnika bezpieczeństwa zbiorowego, skierowanego przeciw agresji faszystowskiej, na zastąpieniu idei niepodzielnego pokoju ideą „Bloku Zachodniego”,
- na usankcjonowaniu agresji i kontrrewolucji powstałych reżimów reakcyjnych w Europie.

Także dziś obserwujemy:

- próbie dyktatu w polityce międzynarodowej sił kapitalistycznych,
- próbie wyeliminowania i izolacji Związku Radzieckiego z polityki światowej,

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)

PO PIĘKNYCH WAKACJACH



dzieci polskie powróciły do Warszawy. Długo i serdecznie będą wspominały gościnny Krym. Ag. Fot. „Czytelnik”

Sygnaly świetlne

zatrzymały ekspres

PRAGA (PAP) Między stacjami Makusany i Spiskahnova Ves (Słowacja) wysadzony został w powietrze tor kolejowy. Jeden z dróżników, który zauważył uszkodzony tor, zatrzymał przy pomocy sygnałów świetlnych nadjeżdżające pociągi pociągi pociągów od strony Koszyc i Żyliny, ratując w ten sposób życie wielu pasażerów.

Cała noc

obradował gabinet francuski

PARYŻ (API) Paul Ramadier, premier francuski złożył wczoraj na wewnętrznym posiedzeniu gabinetu, które trwało całą noc, sprawozdanie o środkach zaradczych, jakie rząd zamierza przedsięwziąć dla polepszenia finansowej i gospodarczej sytuacji.

„Tour de Pologne” na ekranach Polski

WARSZAWA (API) Od piątku dnia 3 października kina polskie wyświetlają specjalne wydanie przejazdu sportowego poświęcone „Tour de Pologne”. Operator polskiej kroniki filmowej towarzyszył zawodnikom przez cały czas zawodów, utrwalając na taśmie filmowej najbardziej interesujące momenty biegu.

Jesienny chłód

Temperatura przez ostatnie dwa dni ubiegłe spadła do 5 stopni niżej. Jest to temperatura, jaką często obserwujemy nawet zimą. Po fali upałów ziąb jesienny chwycił szybko.

Opozycja przeciwko
Mikołajczykowi

Wynik wyborów sejmowych przyniósł ostateczny zmierzch legendy o wpływach PSL w Polsce. Przystąpienie do 75% mandatów. Mikołajczyk popełniwszy szereg zasadniczych błędów, przegrał swą grę polityczną. Zachwiała się jego pozycja w samym stronnictwie, gdzie wielu wybitnych działaczy przeszło do ostrej opozycji wobec swego przywódcy. Nastąpił rozłam. Proces krakowski odsłaniający kontakty przywódców PSL z podziemiem ostatecznie pogrzyżył tych ludzi w opinii kraju.

Obecnie będziemy świadkami próby ratowania P.S.L. przez usunięcie Mikołajczyka ze stanowiska kierowniczego. Mianowicie członkowie PSL lewicy Józef Niecko, Czesław Wycech, Kazimierz Banach i Jan Dębski tudzież 33 członków Rady, znanych działaczy w ruchu ludowym, podpisało wniosek o zwolnienie Rady Naczelnej PSL.

W uzasadnieniu tego wniosku stwierdzono, że obecne kierownictwo PSL ze Stanisławem Mikołajczykiem na czele sprzeniewierzyło się programowi Stronnictwa i złamało uchwały Kongresu w sprawie sojuszu chłopsko-robołniczego i szczerego porozumienia ze stronnictwami demokratycznymi.

Stronnictwo weszło na manowce bezwzględnej walki ze wszystkimi kimś podstawowymi założeniami, na których opiera się był Polski Ludowy, postawiło PSL w obliczu ostatecznej katastrofy, a państwo i wsi wyrzuciło nieobliczalne szkody.

Obecne kierownictwo — jak mówi wniosek — prowadziło tę politykę poza statutowymi władzami. Dlatego też w myśl § 64 statutu, PSL-owcy żądają zwolnienia Rady Naczelnej celem usunięcia Stanisława Mikołajczyka i wyboru nowego NKW PSL.

Ponadto posłowie na Sejm Andrzej Witos, Piotr Chwaliński i Franciszek Korga wystosowali na ręce wiceprzewodniczącego Rady Naczelnej PSL — Pawła Chadaja pismo, stwierdzające, że dotychczasowe kierownictwo doprowadziło do katastrofy Stronnictwa. Żądają więc zmiany kierownictwa i zwolnienia Kongresu.

Podobne pisma wpłynęły również od wielu wybitnych działaczy terenowych z krakowskiego, warszawskiego, lubelskiego itd.

Rozpoczyna się więc decydująca walka o kierownictwo PSL. Opozycja jest silna i posiada poparcie członków. Stanowisko Mikołajczyka nawet na gruncie jego własnego stronnictwa jest mocno zachwiane. W interesie naszego życia politycznego, które na skutek zwycięstwa wyborczego stronnictwa demokratycznego, likwidacji podziemia i dobrych wyników pracy gospodarczej weszło na tory stabilizacji, należy sobie życzyć, aby i to stronnictwo, które było źródłem wielu wewnętrznych zadrzań, ostatecznie uregulowało swe sprawy, ustaliło kierunek działania i wyjaśniło swój stosunek do współczesnej rzeczywistości.

Warszawa

Budapeszt

Belgrad

WARSZAWA (obsł. wł.) Od 6 października „LOT” wprowadza nowy jesienno-zimowy rozkład lotów. W ramach tego rozkładu zostaną uruchomione 2 nowe linie komunikacyjne z granicą.

11 października uruchomiona zostanie linia Warszawa — Bukareszt, na której samoloty kursować będą raz w tygodniu w soboty i druga linia Warszawa — Budapeszt — Belgrad, która będzie oświetlona począwszy od 8 października również raz w tygodniu w środy.

Wszystkie dotychczasowe linie komunikacyjne powietrzne z granicą będą utrzymane. Rozkład lotów na trasach krajowych uległ pewnym przesunięciom w godzinach lotu.

Niekończące się tragedie...

Anglicy dobrze pilnują brzegów...

nia całego szeregu nowych środków zapobiegawczych.

W ramach tych zarządzeń ma być zainstalowana na wybrzeżu palestyńskim sieć urządzeń

radarowych. Do Londynu nadeszły już liczne meldunki o zbliżających się do wybrzeży Palestyny statkach z nielegalnymi imigrantami.

...a „Hagana” czeka na desant

JEROZOLIMA. (Obsł. wł.) — Grupa członków „Hagana”, żydowskiej organizacji podziemnej zajęła pozycję na północnym wybrzeżu Palestyny. Przybycie statków do brzegu oczekiwane jest o północy.

Amerykani poprowadzą Greków do bratobójczej rzezi

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi z Aten, że szef wywiadu armii amerykańskiej generał Steve Chamberlin, przebywający obecnie w Grecji zwrócił się do departamentu stanu i do departamentu obrony w Waszyngtonie z propozycją przydzielenia oficerów amerykańskich do oddziałów greckich, walczących przeciwko powstańcom. Propozycja ta została przesłana do Waszyngtonu po konferencji, odbytej przez generała Chamberlina

na z członkami brytyjskiej misji wojskowej w Grecji.

Pakistan i Yemen zostały przyjęte do ONZ

⊙ NOWY JORK. — Na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenia Generalnego Pakistan i Yemen zostały przyjęte w poczet członków ONZ.

Za dwa tygodnie Francji zabraknie dolarów

NOWY JORK (PAP) Bawiący w Stanach Zjednoczonych francuski minister spraw zagranicznych Bidault, złożył w środę wizytę prezydentowi Trumanowi. Wizyta ta pozostaje w związku z krytyczną sytuacją finansową Francji, która w ciągu najbliższych dwóch tygod-

ni nie będzie miała dolarów na opłacenie niezbędnego importu, oraz z zamiarem prezydenta Trumana po zostawieniu Kongresowi decyzji w sprawie udzielenia doraźnej pomocy Francji. Stanowisko Trumana wywołało we Francji poważne rozczarowanie oraz pesymizm, czy pomoc amerykańska nadejdzie jeszcze na czas, by zapobiec radykalnemu pogorszeniu się sytuacji gospodarczej.

We francuskich kołach rządowych wyrażają również obawę, że odroczenie pomocy USA dla Francji może wywrzeć wpływ na przebieg i wyniki, wyznaczonych na dzień 19 bm. wyborów do władz municypalnych.

Krwawe rozruchy na ulicach Hanoweru Niemcy biją się z Polakami

Podczas dorocznego targów na Klagesmarkt w Hanoverze wybuchły rozruchy między Niemcami, a Polakami i Jugosłowianami. W trakcie bójki, do której włączyła się policja niemiecka, 20 osób odniosło poważne obrażenia i musiano je odwieźć do szpitala.

Prasa niemiecka rozpoczęła, korzystając z tej okazji, gwałtowne ataki pod adresem Polaków, znajdujących się na terenie Niemiec zachodnich. Jugosłowian oskarżono, iż użyli oni w czasie rozruchów bagnatów i palek gumowych.

Policja wojskowa aresztowała 18 Jugosłowian i 1 Niemca.

W Hanoverze wzmocniono posterunki policji. Spodziewana jest reakcja ze strony Niemców. Władze miejskie wydały zarządzenie, zabraniające urządzania wszelkich zebrań i demonstracji.

Ministrowie Rusinek i Bevin uzgadniają poglądy na sprawę Westfalaków

LONDYN (PAP) W dniu 30 września minister Rusinek odbył blisko godzinny rozmowę z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Bevinem. Wśród spraw interesujących oba państwa, minister Rusinek poruszył sprawę Polaków zamieszkałych od lat i pracujących w Westfalii, którzy domagają się przyspieszenia ich powrotu do ojczyzny.

Minister Rusinek podkreślił wielkie znaczenie tej sprawy dla Polski, występującej w obronie naturalnych praw obywateli, posiadających bezsporne prawo powrotu do

kraju. Wyraził on przekonanie, że rząd Wielkiej Brytanii w uznaniu słuszności tego stanowiska dopomógł do jak najszybszego pozytywnego załatwienia sprawy.

Kto zajmie miejsce Polski w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (obsł. wł.) Generalne Zgromadzenie ONZ obradowało na wtorkowym posiedzeniu nad wyborem 3 nowych członków Rady Bezpieczeństwa na miejsce ustępujących: Brazylii, Australii i Polski. Na miejsce Australii i Brazylii wybrano Kanadę i Argentynę. Wielkie zdziwienie w kołach politycznych wywołał wybór Argentyny, ponieważ wielu przedstawicieli państw sprzeciwiali się tej kandydaturze, jako kandydaturze państwa, które uchyliło zalecenie ONZ w sprawie dyplomatycznego bojkotu

Hiszpanii gen. Franco. Argentyna zadziwiała swój wybór dzięki poparciu Stanów Zjednoczonych. Dużą trudność nasunęło wybranie trzeciego państwa na miejsce Polski. Pomimo 6-krotnego głosowania ani Indie, ani Ukraina, które kandydowały, nie uzyskały wymaganej większości 2/3 głosów.

Ostatnie głosowanie późną nocą okazało się również bezskuteczne. Wczoraj ponownie miano powrócić do wyboru trzeciego członka Rady.

Współpraca gospodarcza amerykańsko-rosyjska

WASZYNGTON (API) Jak podaje amerykańskie ministerstwo handlu, wymiana handlowa między ZSRR a St. Zjednoczonymi osiągnęła już prawie poziom przedwojenny. W ciągu pierwszych trzech miesięcy roku bieżącego St. Zjed-

noczone eksportowały do ZSRR sprzęt elektrotechniczny oraz kopalniane, maszyny i narzędzia dla kopalni. W tym samym okresie eksport ZSRR do St. Zjednoczonych obejmował takie produkty jak man gran, chrom, platynę, tytoń i kawę.

„Polska ma przed sobą wspaniałą przyszłość”

oświadczył Duclos po powrocie do Paryża

PARYŻ. (Obsł. wł.) — Sekretarz generalny francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos, który był ostatnio przez 10 dni w Polsce, po powrocie do Paryża udzielił przedstawicielowi Radia Polskiego w Paryżu następującego oświadczenia: „Moja podróż po Polsce przekonała mnie, że nowa Polska ma przed sobą wspaniałą możliwość rozwoju a szerokie masy pracujące są ożywione wielką ideą odbudowy Polski potężnej i bogatej. Wdzięczny jestem Polskiej Partii Robotniczej za jej zaproszenie. Po wszystkich rozmowach jakie odbyłem z Prezydentem Rzeczypospolitej, Premierem i Marszałkiem Sejmu oraz przedstawicielami Polskiej Partii Robotniczej i Socjalistycznej mam dziś pewność, że Naród Polski mimo trudności, które stają mu na drodze postępuje na-

przód i ma przed sobą wspaniałą przyszłość. Jest rzeczą bardzo ważną, by stosunki między Polską a Francją były jak najbardziej przyjazne i serdeczne, gdyż interesy między tymi państwami są te same i w wielu dziedzinach wzajemnie się uzupełniają”.

Wicepremier Czechosłowacji gości w Polsce

WARSZAWA (PAP) — Dziś przybyła do Polski na zaproszenie Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS przewodniczący czeskosłowackiej Partii Socjal-Demokratycznej, wicepremier rządu czeskosłowackiego Zdenek Fierlinger z małżonką oraz sekretarz generalny partii — Vilima.

Żeby było w zimie jasno milion żarówek przybędzie do nas z USA

WARSZAWA (PAP). Polskie Tow. Handlu Zagranicznego dla Elektrotechniki „Elektrim” — finalizuje obecnie transakcję importową na zakup za wolne dewizy — miliona sztuk żarówek w Stanach Zjednoczonych. Zamówione również 132 tys. żarówek w ramach obrotu clearingowego — ze Szwecji.

Poza tymi transakcjami, brana jest pod uwagę możliwość zakupienia w Stanach Zjednoczonych — dalszego miliona żarówek oraz rozważane są propozycje co do importu żarówek z Węgier i Holandii.

Pierwszy śnieg

WARSZAWA — 30 września na wybrzeżu w pobliżu Pucka spadł śnieg, który po kilku godzinach stał. W całym kraju zaznacza się gwałtowny spadek temperatury.

Polska wierzy w pokój

(dokończenie ze str. 1-cj)

- C) próbę włączenia najbardziej reakcyjnych i rewizjonistycznych sił niemieckich do planów międzynarodowego kapitalizmu,
- D) próbę pozostawienia Niemcom wolnej ręki na Wschodzie,
- E) próbę zdyskryminowania ONZ jako czynnika bezpieczeństwa zbiorowego, próbę zastąpienia idei niepodzielnego pokoju ideą „Bloku Zachodniego”,
- F) próbę wskrzeszenia reakcyjnych sił i reżimów w całej Europie.

Następnie premier Cyrankiewicz wskazał na różnice między sytuacją obecną, a sytuacją okresu monarchijskiego, oraz na stosunek sił monarchijskich i antymonarchijskich. „Różnice w stosunku do roku 1938 są poważne. Po pierwsze hegemonia Niemców w bloku sił kapitalistycznych nie istnieje więcej. Po tej hegemonii sięgają obecnie potencjalni dolar. Sytuację ułatwia im fakt, że Europa jest zniszczona wojną i potrzebuje pomocy.

Powtórę jednak — i to równoważny od przeciwnej strony zwiększone niebezpieczeństwo — prestiż i potęga Związku Radzieckiego od owego czasu wzrosły niezmiernie, a równocześnie na wschodzie i w południowo-wschodniej Europie zwyciężyły ruchy ludowe, które ujęły władzę twardo w swoje ręce i ugruntowały ją na przeprowadzonych reformach społecznych, przeciwstawiając się naciskowi z zewnątrz.

Po trzecie doświadczenia ubiegłych okresów kazały skupić się całej Słowiańszczyźnie w obronie przed agresją.

Po czwarte wreszcie przez Europę i przez cały świat przeszła fala społecznych lub narodowo-wyzwoleńczych ruchów postępowych.

Sily tych ruchów są nie w regresji jak w roku 1938, ale właśnie na rastają i potężnieją na całym świecie. Szukając porozumienia między sobą, wierząc w swą przyszłość ratule całkowitego rozkładu kapitalizmu, są one wraz ze Związkiem Radzieckim i państwami Demokracji Ludowej potężną przeszkodą dla planów „neomonarchijskich”.

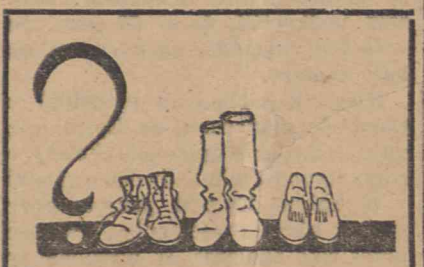
Stąd nasze przekonanie, że plany

„neomonarchijskie” zostaną sparaliżowane, a idea bezpieczeństwa zbiorowego i współpracy międzynarodowej opartej na dążeniu do wspólnego celu, sprawiedliwości społecznej i postępu — zwycięży.

Wreszcie premier Cyrankiewicz przedstawił stanowisko Polski wobec sił monarchijskich i antymonarchijskich.

„Stanowisko Polski w tej sytuacji jest jasne — oświadczył premier Cyrankiewicz — określa je polski interes narodowy — obrona przed niemieckim rewizjonizmem i imperializmem, dążenia do dobrobytu i kultury najszerzych mas! Interes narodowy Polski nie da się odzłelić od ustroju Polskiej Demokracji Ludowej. Interes narodowy Polski kazał Jej zawsze być w obliczu antymonarchijskim i dlatego tak potężny był opór mas polskich przeciw polityce Becka. Dlatego masy ludowe w Polsce tak gorąco popierają dzisiejszą politykę zagraniczną naszego Rządu.

Polska jest oczywiście przeciwko neomonarchijcyzmu. Polska wierzy w niepodzielny pokój, w postępowo i sprawiedliwie społeczne.



Poznasz pana po cholewach!...

Wojna domowa z... przerwą obiadową

Republiki Ameryki Południowej — to kraje ustawicznych zamachów stanu i wojen domowych. Wśród tych państw Paragwaj bije rekord pod tym względem. Obecnie już od kilku miesięcy toczy się tam wojna domowa na ulicach stolicy Asuncion.

Artykuł niniejszy opisuje w barwnych słowach stosunki paragwajskie.

— godzinie szóstej nad ranem wszystko w Asuncion jest już na nogach. Paragwaj jest bowiem krajem, w którym się wstaje wcześniej. O godzinie piątej są już otwarte kawiarnie. O siódmej przedpokoję rządów pełne są much i żebaków, a o wpół do ósmej z trzaskiem podnoszą się okienka w bankach.

Ale o jedenastej przed południem wszystko nagle zamiera.

O jedenastej rozpoczyna się t. zw. siesta. Miasto i wieś, koszar i sklepy, wszystko pogrąża się w głębokim śnie. Do brzęczenia much przyłącza się beztróskie chrapanie. Zapach pomarańczy i jaśminu miesza się z zapachem potu ludzkiego.

Wokół panuje cisza. Odpoczywa ręka i mózg, rząd i fabryki. A także i wojna domowa. Od jedenastej do osiemnastej wojna domowa ma przerwę obiadową.

»Cywile« i »wojskowi«

Nie tylko to jedno budzi w Paragwaju zdziwienie. Tu cywile są faszystami, a wojskowi demokratami. Pod nazwą „cywilów“ ma się na myśli tych, którzy są przy władzy i nie noszą mundurów. Ludzie nie

noszący mundurów, ale i nie pozostający przy władzy, nie są cywilami. Ci tworzą naród. „Wojskowymi“ są wszyscy umundurowani. Prezydent republiki nie jest ani cywilem, ani wojskowym; jest generałem. To oznacza, że ma wszystkich przeciwko sobie.

Mapa polityczna Paragwaju różni się jeszcze trzecią grupę: emigrantów. Mieszkają oni po drugiej stronie rzeki Paragwaj, w Clorinda, która należy już do Argentyny. Mogą oni z tamtego brzegu widzieć Asuncion i oczekują chwili, by znów się stać „cywilami“ albo „wojskowymi“.

Partia faszystowska w Paragwaju nosi nazwę „czerwonych“ (Colorado). Ulubiona barwa liberałów jest niebieska. Liberalowie są zresztą w obu obozach wojny domowej, zależnie od tego, czy są zwolennikami czy też przeciwnikami rządu.

Prawdziwy ojciec narodu

W Paragwaju przypada pięć kobiet na jednego mężczyznę. Mężczyźni prowadzą wojnę i robią politykę. To jest przyczyną zmniejszania się ich liczebności. Wszystkim poza tym zajmują się kobiety. Są rolnikami, pastuchami, cieślami, stolarzami, murarzami, przędą — i tkają wełnę, kręcą cygara (które same palą), gotują i piorą. Poza tym rodzą i wychowują dzieci.

Poligamia jest przez państwo tolerowana. Wojna przeciw Argentynie, Brazylii i Urugwajowi w latach 1865—1870 skończyłaby się zwycięstwem Paragwaju, gdyby nie fakt, że zabrakło mu nagłe żołnierzy. Przeżyło ją tylko 30.000 mężczyzn.

Wszyscy dzisiejsi mieszkańcy Paragwaju są potomkami tych, którzy przeżyli katastrofę z r. 1870. Skutkiem tego 70 procent dzieci jest nieprawego pochodzenia. Każdy z każdym jest spokrewniony i nikt nie zna swego dziadka. Dobrze usytuowany mężczyzna może sobie pozwolić na wychowanie od 50 do 90 synów i córek, generał do 180. O generale Morinige mówią, że jest do słownie ojcem swego narodu.

Gryzące troski Paragwaju

Paragwaj cierpi na straszliwą plagę wszelkiego rodzaju pelzających i skaczących wrogów, a przede wszystkim owadów gryzących, kłujących i niosących zarazki wszelkich chorób. Żadna kolekcja owadów na świecie nie może się z nimi równać. Są tu tysiące rodzajów moskitów, przenoszących żółta

febrę, malarię. Są pająki wielkości szczura (bywają i nieszkodliwe), lecz także są i małe, których jad powoduje śmierć.

Poza tym roi się wszędzie od jadujących różnokolorowych węzów. Stawy i rzeki pełne są krokodyli.

Zamachy stanu

Zamachy stanu w Paragwaju są tak częste, jak trzęsienia ziemi w Chile. Od chwili dojścia do władzy generała Moringo, tj. od r. 1949, Paragwajczycy przeżyli 43 nieudane próby obalenia jego rządów. To nie znaczy, że wszyscy je przeżyli. Niektóre z tych prób dokonywano podczas przerwy obiadowej, tak, że świadkami ich byli tylko główni r-

czestnicy i członkowie eskorty, która odprowadziła napastników do więzienia.

O wybuchu ostatniego powstania, które przerodziło się w trwającą do dziś wojnę domową, organizator jego, major Cesar Aguirre, uprzedził ludność przy pomocy afiszów, rozwieszonych na murach domów. Powstanie w stolicy stłumiono. Udało się tylko w Conception i stąd wojska powstańcze ruszyły w kierunku stolicy.

Obecnie walki weszły w końcową fazę. Toczy się boje na przedmieściach stolicy. Trudno jest jednak przewidzieć, jak to się wszystko statecznie skończy.

ROK



Krajobraz paragwajski

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

Imienninowe haracze dla panów dyrektorów

Jeden z naszych czytelników nadsyła nam list, w którym skarży się na „haracze imienninowe“ dla panów dyrektorów po różnych instytucjach.

— Wczoraj rano — pisze w swym liście — wszedł do naszego pokoju gdzie pracuje 7 osób, kierownik wydziału gospodarczego i oznajmił, że wkrótce będą imieniny pana dyrektora i musimy kupić jakiś upominek.

Będzie to „drobnostka“ kosztować 15.000 złotych.

Następnie kierownik wyjął przygotowaną już listę pracowników i oświadczył, że każdy musi „dobrać“ złożyć na ten cel po 300 złotych. Trzeba tylko spieszyć się z kupnem prezentu, bo gdyby dyrektor dowiedział się o zbiorce, mógłby przekazać całą sumę na odbudowę Warszawy.

Dwie osoby z fałszywym entuzjazmem podchwyciły tę propozycję, inni z nieukrywanym niezadowoleniem podpisali listę, żeby „się nie wyróżniać“.

Czy to jest w porządku? zapytuje nasz Czytelnik. Kiedyż się skończą te skiadki na kwiaty i prezenty

dla dyrektorów, naczelników itd. Od kilku dni kupuję już za pożyczone pieniądze gazety i papierosy, a inni też resztkami gonią. Zbliża się zima, trzeba kupić płaszczyk dla dzieci, bućki, zaopatrzyć się w węgiel, drzewo — głowa aż puchnie od kłopotów finansowych. Być może kierownik gospodarczy może sobie na to pozwolić, jako że jest bardzo „gospodarny“. Nie miałem odwagi protestować. Jestem nowo przyjętym pracownikiem i nie che-

się narażać.

Rzeczywiście, to nie jest w porządku. W obecnych czasach musimy dla każdej zarobionej złotówki ustalić hierarchię potrzeb. Zbliża się zima, najbardziej kosztowny okres roku. A o ile już inicjuje się zbiórki dla sympatycznych szefów, to podstawowym warunkiem musi być dobrowolność ofiar na ten cel i kupowanie upominków jak najskromniejszych.

Prośba mieszkańców dzielnicy kolejowej

Od mieszkańców dzielnicy t. zw. kolejowej (ul. Gajowa, Wielka, Glińska itd.) otrzymaliśmy następujący list:

Za pośrednictwem „Słowa Polskiego“ prosimy:

1) Dyrekcję Poczty o umieszczenie w tej okolicy choćby jednej skrzynki pocztowej na listy, której braku jest w całej tej wielkiej dzielnicy.

2) Elektrownię Miejską o zainstalowanie paru chociażby lamp przy ul.

Gajowej, która jest główną magistralą tej dzielnicy. Przejście po ciemnej ulicy należy od zmroku do ryzykownych przedsięwzięć

oraz zapytujemy

Miejski Zarząd Komunikacyjny, dlaczego we Wrocławiu nie ma tak jak w innych miastach, biletów tramwajowych z prawem przesiadania. Jazda na Kowale trzema tramwajami dla pary małżeńskiej kosztuje 120 złotych.

Dyrektor Walden

na cenzurowanem

Nie jest to zadaniem łatwym ani prostym „upolować“ dyrektora Waldena i skłonić go do dłuższej rozmowy. Jest to bowiem jeden z najbardziej zapracowanych ludzi we Wrocławiu. Ale ostatecznie udało mi się — oto jak potoczyła się rozmowa.

Jak pan zapewne wie, przyszedłem do Polski jako żołnierz Armii Polskiej. W czasie wojny kolejno organizowałem teatr I-szej Dywizji im. Kościuski, teatr II Dywizji im. Dąbrowskiego, byłem kierownikiem teatru I Armii i wreszcie po skończeniu wojny dostałem się wraz z II Armią do Poznania. Tam polecono mi stworzyć „Dom Żołnierza“ i „Teatr Wojska Polskiego“. Uważałem, że w czasie pokoju nie mają racji bytu teatry zawodowe oparte o zespół amatorski, więc przede wszystkim udałem się do Łodzi dla uzyskania konwencji ZZASP-u i do Warszawy dla załatwienia koncesji w Ministerstwie Kultury i Sztuki. Dyr. Departamentu Teatralnego Wieczorkiewicz zwrócił mi wtedy uwagę, że właściwie w Poznaniu nie jest potrzebny teatr i że powinienem zorganizować teatr na Ziemiach Odzyskanych, które wtedy (lato 1945)

były jeszcze „pustynią kulturalną“. Zaproponowano mi kierownictwo „Wojewódzkiego Teatru Dolnośląskiego“ w Jeleniej Górze. Dalsze losy tego teatru zapewne pan już zna... Potem przeniosłem się do Wrocławia. Teatr we Wrocławiu dostałem tak późno, że już nie mogłem skompletować zespołu takiego, z jakim chciałem startować w stolicy Dolnego Śląska. Dlatego też nie obiecywałem przed rozpoczęciem sezonu zbyt wiele. Jeżeli zrobiliśmy więcej, niż obiecywałem, to jest to zasługą ofiarnej pracy całego zespołu z dyrektorem artystycznym Marianem Godlewskim na czele i wydajnej pomocy województwa i obecnego Zarządu miasta. Teraz obiecujemy więcej: wyszliśmy już z okresu zdobywania widza dla teatru, musimy obecnie starać się o postawienie naszych scen na wysokim poziomie artystycznym.

Mówi Pan: „naszych scen“. Przypomniało mi to, że przy końcu ubiegłego sezonu zamierzał Pan włączyć w zasięg Państwowego Teatru Dolnośląskiego i scenę „Teatru Lalki i Aktora“.

— Tak. Zamierzaliśmy tam grać sztuki kameralne, ale przed kilku tygodniami, w czasie konferencji w

OKZZ w sprawie teatrów świetlicowych wyłoniła się koncepcja objęcia „Teatru Popularnego“. Ponieważ dotychczasowa metoda prowadzenia „Teatru Popularnego OKZZ“ jako teatru zawodowego z zespołem amatorskim nie dała spodziewanego rezultatu, Zarząd OKZZ zdecydował się skierować całą energię na stworzenie sieci teatrów świetlicowych, a salę „Teatru Popularnego“ oddał nam do dyspozycji z tym, że 10 wieczorów miesięcznie będzie zarezerwowanych na ewentualne występy ochotniczych teatrów świetlicowych. Jednak z dyrektorem „Teatru Lalki i Aktora“ Kalinowiczem jestem nadal w bardzo bliskich stosunkach i brę może, że na jego scenie wystawimy jakąś sztukę eksperymentalną.

A wyjazdy w teren, panie dyrektorze? Boję się, że nasze miasta prowincjonalne będą musiały zrezygnować z teatru.

Niestety wobec tak rozbudowanego programu we Wrocławiu i bądź co bądź jeszcze szczupłego liczebno zespołu, musimy zrezygnować z objazdów z którego to zresztą obowiązku zwolniło nas Ministerstwo Kultury i Sztuki. W Jeleniej Górze natomiast powstał zawodowy teatr konwencyonowany przez ZZASP, który będzie obsługiwał i inne miasta. Teatrowi temu przyrzekliśmy jak najdalej idącą pomoc. Czujemy się na siłach,

bo nie tylko zespół artystyczny naszego teatru wzmocnił się w tym sezonie wybitnie, ale i zespół techniczny przedstawia się znakomicie. Malarnia, stolarnia, obsługa sceny, warsztaty krawieckie itp. stoją w tym roku na poziomie naprawdę wysokim, a to jak pan wie, jest też ważnym czynnikiem w organizacji teatru.

Podobno teatr przy ul. Gabrieli Zapolskiej był tak świetnie wyposażony technicznie. Czy nie ma nadziei na odbudowanie tego gmachu?

Mam nadzieję, że już niezadługo przeniesiemy się do tego teatru. Tymczasem jednak musimy pracować w jednym gmachu z Operą i Filharmonią, z którymi, nawiasem mówiąc, współpraca bardzo dobrze się układa. Mam wrażenie, że nawet kiedy będziemy już grać w osobnych gmachach, współpracę tę będziemy kontynuowali.

Czy Fanstyczny Teatr Dolnośląski będzie brał udział w imprezach organizowanych w związku z mającą się odbyć „Wystawą Ziemi Odzyskanych“ we Wrocławiu?

Naturalnie. Podobnie zresztą jak i inne placówki kulturalne. Jestem przewodniczącym sekcji imprezowej i przewidujemy widowiska dramatyczne, operowe, baletowe re-

wiowe, dozwolone ustawienia na wolnym powietrzu...

Wrocław ma przecież piękne sceny „cin-air-ové“!

Podobno! Ze wstydem muszę się przyznać, że nie widziałem jeszcze żadnej z tych scen. Praca w teatrze absorbuje tyle czasu, że nie zdążyłem jeszcze rozglądać się po mieście.

Podobno „groziło panu“ przeniesienie się do Katowic?

Miałem nominację na dyrektora teatru katowickiego, ale wolałem zostać we Wrocławiu, bo po pierwsze uważam, że nie należy rzucać rozpoczętej pracy, a po drugie wolę miasto, które ma przed sobą ciekawą przyszłość, od miasta, które żyje teraźniejszością.

A jakie jest teraz pańskie osobiste marzenie?

Nareszcie móc wystawić dobrą polską prapremierę! Czytam dużo sztuk nowych nadesłanych mi przez „Agencję Teatralną i Filmową“ i widzę, że sytuacja jest tak smutna, że trzeba będzie chyba samemu „popętnić“ jakąś sztukę. Jeżeli mi się ona nie uda, to przynajmniej będę miał pretensję tylko do siebie!

Rozmowę przeprowadził
WOJCIECH DZIEDUSZYCKI

Ciemności egipskie

Nie chodzi nam o to, aby szańca na cenzurowanym Elektrycznym Miejskiej lub resortowego wiceprezydenta miasta, mgr. Pożniaka. Chodzi nam o bezpieczeństwo mieszkańców i ich mienia we Wrocławiu i umożliwienie wreszcie normalnej pracy naszej Milicji, która strzeże nas po nocach przed kradzieżami i napadami. A w tedy tylko działalność Milicji będzie owocna, gdy nasi milicjanci nie będą wśród nieprzeniknionych ciemności patrolować po ulicach w warunkach, gdzie o parę kroków człowieka nie widać. I, doprawdy, podziwiać trzeba ofiarności naszych chłopców z Milicji, że w warunkach tak ciężkich potrafią walczyć z elementem przestępczym w mieście i że w walce tej pochwalili się mogą poważnymi sukcesami.

Na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej jeden z radnych stwierdził, że w dziedzinie oświetlenia miasta Zarząd Miejski i Elektrownia lekceważą przyjęte na siebie zobowiązania, a oświadczenie wiceprezydenta Pożniaka w tej sprawie bynajmniej nie obaliło tego zarzutu.

Sprawa oświetlenia ulic jest sprawą tak ważną dla mieszkańców i tak ważną dla służby milicyjnej w naszym mieście, że wreszcie musi nastąpić jej uregulowanie. SULEK.



Każdy może obejrzyć rękopis „Pana Tadeusza”

Wystawa Ossolineum w Bibliotece Uniwersyteckiej

Ossolineum — zgotowało prawdziwą ucztę duchową społeczeństwu wrocławskiemu, organizując w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej (Szajnochy nr. 7/9), ciekawą wystawę rękopisów dzieł najwybitniejszych pisarzy i poetów, z okresu od 17 - stulecia aż po Leopolda Staffa.

Bogaty plon trzywiekowej historii naszej literatury, opracowany naukowo przez prof. T. Mikulskiego, podał organizatorzy w wyjątkowo pięknej oprawie. Trzy jasne sale biblioteki o wielkich oknach, mieszczą szereg gablot. Ściany zdobią sztychy wyobrażające wszystkie tych wieszczów, których rękopisy chronią gabloty.

Mgr. Stefanowi Nawarze i prof. Dawskiemu, należą się słowa prawdziwego uznania za estetyczną a nawet artystyczną oprawę dekoracyjną gablot na tle stylowych sal wystaw.

Dzięki interwencji wiceprezydenta Horwatha — Zarząd Miejski udzielił ze swych ogrodów moc kwiatów, których ciepłe barwy ożywiają, chłodną biel wysokich sal.

W dniu 1 października b. r. o godzinie 12-tej w południe odbyła się

uroczystość otwarcia wystawy. Zgromadziła ona licznych bibliofilów i miłośników książki, przedstawicieli Uniwersytetu i innych wyższych uczelni, świata nauki i literatury, władz administracyjnych, samorządowych i przyjaźni Ossolineum.

Wobec nieobecności J. M. Rektora Uniwersytetu, tradycyjnego przecięcia wstęgi dokonał prof. Bigo, wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Ossolineum, zaznaczając w swym przemówieniu, że wystawa ta stanowi zamknięcie jednego etapu pracy Ossolineum we Wrocławiu, oraz inaugurację dalszych prac, które wciąż narastają i ugruntują się na terenie tego miasta, promieniując na kraj.

Jak potrzebna jest ta sędziwa instytucja świadczy fakt, że zaledwie od roku będąc we Wrocławiu weszła już do służby publicznej, uruchamiając czytelną naukową, wydawnictwa, a ostatnio wystawę, która jest w Polsce pierwszą wystawą tego typu po wojnie — podkreślił w przemówieniu

swym dr. A. Knott. Piękne przemówienie wygłosił z kolei prof. T. Mikulski, który oprowadził również zgromadzonych gości po wystawie, dodając własne ciekawe komentarze do każdego eksponatu.

Wystawa mieści się w 3 salach. — Pierwsza z nich obejmuje eksponaty z 17 - stulecia i czasów saskich. Centralnym punktem sali romantyków jest kącik Mickiewicza z brązowym popiersiem wieszca i największą atrakcją wystawy — rękopisem „Pana Tadeusza”. Trzecią salę zajmują pozytywści i neoromantycy.

Całość wystawy wzbudza powszechne uznanie z powodu przejrzystego układu eksponatów i świetnego ich rozłożenia. Panuje też przekonanie, że wystawę tę, jedyną w swoim rodzaju, zwiedzą nie tylko Wrocławianie, lecz ściągają ona rzesze miłośników polskiej kultury i z innych miast Polski.

Trzęs wystawy omówimy obszernie w nr-ze niedzielnym

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — w czwartek, dn. 2-go b. m., godz. 19-ta „Cyrulik Sewilski” czyli Daremna Przewrotność — komedia w 4-ach aktach Beaunarchista.

OPERA DOLNOŚLĄSKA — w piątek, dn. 3-go b. m. godz. 19-ta „Tosca”, opera Pucciniego z udziałem Liliany Zamorskiej w roli tytułowej oraz Władysława Szeptyckiego i Zbigniewa Studlera.

TEATR POPULARNY — balet solistów Zizi Halamy. W piątek, 3 10. i w sobotę 4 10. b. r. — odbędą się o godz. 19-tej — dwa wieczory baletowe zespołu solistów Zizi Halamy. Partnerekami naszej znakomitej tancerki są: solistka F. Puchówna, solista holenderskiego baletu Jo Baerens, solista baletu reprez. Zbigniew Kiliński

Kina

„ŚLĄSK” — ul. gen. Świerczewskiego 67 — film prod. radz. „Rodzina Artemonowych”.

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16 — film prod. radz. „Admirał Nachimow”.

„ODRA” — ul. Kołłątaja 32, — film prod. radz. „Ślętek pułapka”.

„POLONIA” — ul. Zeromskiego 53 — film prod. amer. „Bohaterki Pacyfiku”.

„TECZA” — ul. Kościuszki 177 — film prod. franc. „Kobieta sama”.

UWAGA: Zmiana początków seansów tygoko w Polonii: w dni powsz. 15.30, 18, 20.15; w niedz. 13, 15.30, 18, 20.15.

FOTOPLASTIKON, wyświetla codziennie w godz. 9 — 20-tej „Hiszpanię — kraj heroicznych walk i zmagani” — ul. gen. Świerczewskiego 27.

Radio

CZWARTEK, 2 października 1947 r.

6.15 Gim., dziennik, muz. i program. 6.37 Sygnał. 7.00 Muz. 7.15 Wied. por. 7.30 Muz. 7.55 Inf. ogólnop. 8.05 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał. 12.06 Wied. połudn. 12.10 Przgl. prasy stoł. 12.15 „Melodie lud.” 12.30 „Wieś polska na nowej drodze.” 12.40 Utwory wiolen. 13.00 „Z mikrofonem po kraju”. 13.10 Koncert rozryw. 14.00 Inf. Polska Południowej. 14.15 „Dla każdego coś praktycznego”. 14.17 „Odpowiedz wia tru”. 14.37 „Pieśń włoska”. 15.00 Muz. tan. 15.10 „Śpiewajmy piosenki”. 15.30 „Hej flisacza dziatwo”. 16.00 Dziennik popoł. 16.20 Utwory skrzypcowe. 16.40 „Z naszej radiofonii”. 16.50 Pog. gosp. 17.00 Muzyka. 18.00 Kącik S. L. 18.10 Muz. 18.43 Koncert reklam. 19.00 Oddziaływanie II-iej wojny św. na kra je środk. wsch. 19.10 Aud. dla wojska. 19.40 Arie i pieśni k. ros. 20.00 „Problemy współ. kryt. radziec.” 20.15 Reportaż. 20.25 „Melodie Tostiego”. 20.59 Sygnał. 21.00 Dziennik wiecz. 21.45 Słuchowski. 22.10 Sport. 22.15 Konc. Ork. Tan. 23.00 Ost. wiadom. 23.10 Program na jutro. 23.20 Koncert życzeń.

PIĄTEK, 3 października 1947 r.

6.05 Gim., dzien., muz. i program. 7.00 Sygnał. 7.10 Muz. 7.15 Wied. por. 7.30 Muz. 7.55 Inf. ogólnop. 8.05 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał. 12.06 Wied. poł. 12.10 Przgl. pras. stoł. 12.15 „Od mazura do oberka”. 12.30 „Zbiór i przechowywanie owoców”. 12.40 Pieśni komp. ros. 13.00 „Jak pracuje jedyna w Polsce Fabr. Sygn. Kolejowych”. 13.10 Muz. 14.00 Inf. Pols. Poł. 14.15 „Dla każdego coś prakt.”. 14.17 Konc. zyc. 14.40 Aud. dla dzieci. 15.00 Muz. tan. 15.20 Słuchow. dla dzieci. 15.50 „Nasze uzdrowiska”. 15.55 Aud. Zw. Str. Poł. 16.00 Dziennik popoł. 16.20 Pieśni pols. 16.35 Aud. dla chor. 16.50 Sport. 17.00 Koncert. 17.45 „Szukam książki”. 18.00 Kącik Doln. R.R. 18.05 Konc. rekl. 18.20 „Nad wybrzeżem”. 18.30 Muz. 19.00 Konc. muz. radz. 20.00 „Shaw o muzyce i muzykach”, felieton B. Busiakie wicza. 20.15 Muz. lud. 20.35 Sygnał. 21.00 Dziennik. 21. 40 Kwadrans piosenek. 21.55 „Szczęście” Piotra Pawlenki. 22.10 Sport. 22.15 Aud. rozryw. 23.00 Ost. wiad. dziennika radiow. 23.10 Program na jutro. 23.20 Skrzynka PCK. 23.30 Koncert.

Archiwum prasowe

Wrocław, a głównie brać studującąca z radością wita nowopowstającą placówkę kulturalno - naukową, jaką jest organizowane przez bibliotekę „Książka na Śląsk” archiwum prasowe wraz z czytelną czasopism.

Celem tego archiwum jest zgromadzenie nie odczołki prasy polskiej bez względu na jej charakter, od czasu odzyskania Niepodległości.

Bezpłatna czytelnia wszystkich wychodzących w Polsce czasopism, ma udostępnić młodzieży studującej przegląd całokształtu życia kulturalnego i naukowego w kraju. Dotychczas 80 redakcji różnych pism zadeklarowało bezpłatne przysyłanie swych wydawnictw, często nie ograniczając się jedynie do bieżących numerów, ale ofiarowując czytelnikowi całe roczniki.

Istnieje projekt stworzenia archiwum tajnej prasy okupacyjnej, które posiadałoby wartość dokumentarno - historyczną. Na razie czytelnia dysponuje jedną salą, skromnie umeblowaną. Na stolikach i półkach wokół ścian leżą numery różnorodnej prasy z całej niemal Polski, od pism literackich i naukowych począwszy, aż do kolorowej „Mody i życia” włącznie. Przy długich stołach czytelnia zasiada na razie młodzież przygotowująca się z prasy do egzaminów o Polsce współczesnej. Zarząd czytelnii usiłuje nawiązać kontakt również z prasą zagraniczną. Przez towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej zdolano uzyskać numery „Nowoje Wremie”.

Amatorki złota w rękach Milicji

(Za) Bronisławie Kwiatkowskiej, zam. ul. Szczytnicka 50 — skradziono z mieszkania złoty zegarek, 5 rubli w złocie i część garderoby. W wyniku dochodzenia przylapano: Zofię Szymczak i Wandę Jazowską, które przekazano wraz z dowodami rzeczowymi do Sądu Okręgowego.

Czwartek literacki

We czwartek, dnia 2 b. m. o godz. 17-tej w lokalu Koła Miłośników Literatury i Języka Polskiego przy Pl. Nankiera 7/II p., odbędzie się 72-gi Czwartek Literacki, poświęcony zagadnieniom radiowym, w związku z niedalekim już otwarciem 50-kilowatowej stacji wrocł. Wszyscy sympatycy radia proszeni są o jak naj„czynciejsze przybycie, celem wspólnego omówienia zagadnień rozszerzonego programu radiowego, oraz nawiązania współpracy z zespołem programowym Rozgł. Wrocławskiej. — W ramach „Czwartku” dyr. Juliusz Petry wygłosi odczyt: „Radio a literatura”, zaś ob. Tadeusz Banaś, naczelnik wydziału programowego, będzie mówił: „O potrzebach programu radiowego”.

Nocne dgzury aptek

Pod „GWIAZDA” — ul. Stalina 67. „LWEM” — Pl. Słoneczny 2. „ANIOLEM” — Szczytnicka 28. „MEWAMI” — Partyzantów 25.

Z sali sądowej

Fałszywy milicjant... posiedzi

Stanisław Michalik, wywnioskowawszy z rozmowy z ob. Finklem, iż ten ostatni posiada trochę gotówki i biżuterii, postanowił wejść w jej posiadanie. Bezpośrednim wynikiem tego postanowienia była niespodziewana wizyta Michalika w mieszkaniu Finkłów, niestosowna zarówno też ze względu na mocno spóźnioną porę (11-ta w nocy), jak też na nieobecność gospodarza w domu (o czym Michalik wiedział). Między żoną Finkla, Haną, a Michalikiem, wywiązała się rozmowa, którą trudno zaliczyć do rzędu towarzyskich, a której tematem było żądanie wydania pieniędzy i biżuterii Finkłów w ręce Michalika. Michalik argumentował żywo i dobitnie, z tupetem, jaki może dać tyl

ko parę wypitych uprzednio „głębszych zakraplanych”, popierając swe wywody pogróżkami użycia broni. Na dowód prawomocności swych żądań wykazał się jakimś świstkiem papieru, mającym służyć mu za dowód rze komej współpracy z Milicją. Z pomocą Finklowej — pośpieszył sąsiad, — Mojżesz Kawa, który wymknął się z mieszkania, by sprowadzić pomoc. Niebawem Michalik zetknął się z Milicjantami, którzy znać pozabawieni poczucia „solidarności koleżeńskiej”, zaprowadzili go do Komisariatu. Obecnie, na mocy Sądu Okręgowego, — Michalik posiedzi 5 lat w więzieniu, aby mógł ścisłonie zastanowić się nad swym kiepskim pomysłem. J. B.

Mówią we Wrocławiu...

„Guten Morgen” jako przywitanie, o czym pisaliśmy w swoim czasie w „Rozmowach z Czytelnikami”, nie obciąża Centrali Złomu we Wrocławiu, gdyż jak nam doniesiono, — Centrala nie posiada filii na ul. Stalowej.

„Tylko trzy dni powinno trwać załatwianie formalności przy zawieraniu małżeństw — orzekła Miejska Rada Narodowa. Wyczekiwanie po 2 tygodnie nie powinno się zdarzyć.

„Komisja Specjalna zajęła się sprawą zakupu samochodów dla Zarządu Miejskiego, gdyż doniesiono, że kie-

Rozmowy z Milicjantami

Pijacy plaga Wrocławia

Brak światła — kurtyną, za którą ukrywają się przestępcy

O tym coś dopiero powiedzieć mogą nasi milicjanci, księgi protokołów w Komisariatach Milicji, w których co noc nie brakuje jednej kategorii zatrzymanych: pijaków.

Ze złodziejami Milicja we Wrocławiu radzi sobie coraz lepiej, wypadków bandytyzmu jest teraz bardzo mało, ale ilość awanturowanych się pijaków wcale się nie zmniejsza i pijaństwo — jest dziś główną plagą ulic Wrocławia. Zwłaszcza w sobotę i niedzielę nasła się najmocniej.

Ze wszystkich Komisariatów nadchodzą te same relacje.

Można sobie wyobrazić, jakby wyglądały stosunki na ulicach miasta, gdyby nie nieustanna interwencja Milicji, która całą szumowinę zbiera z ulic i „zabezpiecza” przy Komisariatach.

Spacerem po Wrocławiu

U grafikow krakowskich - pustki

Sto kilkadziesiąt osób zwiędziało dotychczas wystawę grafikow krakowskich. Wrocławski „bastion kultury” nie dopisał. Podobno sprzedano jedną pracę...

Czynnik opiekujące się kulturą wrocławską nie interesują się plastyką.

Grafolodzy i grafomani mogą tu jeszcze odnieść jakiś sukces. Graficy — już nie. Omijajcie więc w przyszłości to miasto, gdzie w poważnych instytucjach publicznych ściany obwieszane są niemieciami bohamazami, gdzie nie znajduje się ani jeden znawca, który by chciał „zrepolonizować” swój gabinet. To smutne. Wstydzę się przechodzić ulicą Ofiar Oświęcimskich. Podobno pewien dygnitarz wrocławski uszedł na wystawę i zapłtał.

— Ile kosztuje ten „landshaft”?

ownik Wydziału Transportowego — miał się dopuścić nadużyć przy zakupach.

„Nagroda literacka m. Wrocławia” — będzie udzielona w tym roku przez Sąd Konkursowy w składzie uzupełnionym przez przedstawicieli organizacji politycznych i świata pracy. Tak postanowiła Miejska Rada Narodowa.

„Sobotki Czerwonokrzeskie” — będą wznowione z dniem 4 października. Zabawy będą się odbywać w „Cafe Savoy” od godz. 21-iej. Wstęp — 100 złotych.

Co jest jednak główną bolączką naszej Milicji?

W Komisariacie I na ulicy Piastowskiej oświadczyli milicjanci gremialnie, jednogłośnie, naszym wrogiem Nr. 1 jest brak oświetlenia na ulicy. Ciemności egipskie są kurtyną, która ukrywa operacje elementów przestępczych i sprzyja nasileniu złodziejstw.

Tak mówi Komisariat I, który obejmuje część miasta najmniej zniszczonej i najsilniej zaludnionej, bo odpowiadającą mniej więcej II Obwodowi Miejskiemu. Co dopiero powiedzieliby przedstawiciele Milicji z innych Komisariatów, krążący całymi kilometrami nocą wśród ruin?

Komisariat I ma jedną ciemną oazę na swoim terenie — Plac Grunwaldzki. Ciemną ze względu na ludność. Niezbyt długi okres targowiska na

Placu Grunwaldzkim zgromadził w jego okolicy tyle podejrzanego lub wręcz przestępczego elementu, który tam osiadł, że do tej pory jeszcze element ten jest najczęściej notowany w kronice milicyjnej i najwięcej daje się we znaki całemu miastu.

Powoli zmienia się charakter zaludnienia tej dzielnicy, bo kartoteka i służbowa wsiebność milicjantów płoszy osiadłych przestępców, toteż wola oni wędrować w okolice, gdzie są mniej znani.

OFIARY

NA FUNDUSZ ODBUDOWY WARSZAWY

Zł. 258 — złożyły dzieci z Przedszkola nr. 6 w Kowalach k./Wrocławia.

Najbardziej aktywnymi Komitetami Odbudowy Warszawy na terenie pow. wrocł., które wykazały pełne zrozumienie, ważności jakiej ciąży na całym społeczeństwie są:

- 1) Miejski Kom. Odb. Warszawy w Kątach Wrocł. w składzie: ob. ob. Jędrzejowska Wiktoria, Bielecki Polikarp, Balcer Wład. i Nawrocki Jan, — który przekazał z akcji wrześniowej, kwotę złotych: 108.000 — oraz
- 2) Koło Odb. Warsz. wy przy Spółdz. Parc. — Osadni w grom. Sadowice gm. Kąt. w składzie: ob. ob. inż. Do browolscy, Rogoziński Roman, Lewanowska Genowefa, Stokowska Maria, Kubisz Zofia i Szymonek Ryszard. — Kwota uzyskana z akcji wrześniowej wynosi: — zł. 24.000

Pow. Kom. Odb. Warszawy we Wrocławiu, wiezy, że Komitety znajdujące się na terenie pow. wrocł., które w akcji wrześn. dały minimum wysiłku, w najbliższym czasie zostaną wyróżnione jako jedne z najlepszych.

Zyczymy pomyślnych wyników pracy.

(—) Zarząd Pow. Kom. Odb. W-wy.

GROT

Zakład Ubezpieczeń Społecznych
Oddział we Wrocławiu, ul. Proszowska 6

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie w budynku IV (Internat) na Pl. Prostokątnym we Wrocławiu, — podłóg o ogólnej powierzchni 1.300 m kw. z elastycznego ksyolitu, o grubości 15 mm.
Słabe kosztorysy otrzymać można za zwrotem kosztów w biurze Oddziału Zakładu przy ul. Proszowskiej nr. 6, III p., pokój nr. 17, w godzinach urzędowych.
Oferty w zalakowanych kopertach bez oznaczenia nazwiska oferenta, — tylko z napisem: „Oferta na wykonanie podłóg w budynku nr. IV (Internat)”, składać należy w wymienionym biurze do dnia 10 października b. r. do godz. 11-tej, po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.
Do oferty winna być dołączony dowód złożenia wadium w wysokości 1 proc. sumy ofertowej. Wadium należy złożyć w kasie Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu, bądź też wpłacić na rachunek czekowy Oddziału Zakładu nr. 306 w Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział we Wrocławiu.
Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we Wrocławiu zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość sumy ofertowej, prawo zmniejszenia ilości robót, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. PAP-3724

**Laboratorium chemiczno-kosmetyczne
»ORION«, Wrocław, ul. Ruska 58**

Poleca 7 KREMÓW
Krem Kleopatry, Krem Brązowy, Krem Hermonowy, Cold Cream, Krem Liliowy, Krem Czeremchowy, Krem Cytrynowy, Mleczko Kleopatry, Oleje: na włosy, Brylantynę, Puder twardy w opak. i dek., Wazelinę białą oraz maści farmaceutyczne luzem i w opakowaniu.
DLA ZAKŁADÓW FRYZJERSKICH
Kremy — Brylantyna — Olejek w słojach 1 kg.
Oferty na żądanie. K-3707

Zakład Ubezpieczeń Społecznych,
Oddział we Wrocławiu, ul. Proszowska 6

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na remont i przebudowę budynku nr. V na Placu Prostokątnym we Wrocławiu.
Słabe kosztorysy otrzymać można za zwrotem kosztów w biurze Oddziału Zakładu przy ul. Proszowskiej 6, III p., pokój nr. 17, w godzinach urzędowych.
Oferty w zalakowanych kopertach bez oznaczenia nazwiska oferenta, a tylko z napisem: „Oferta na remont budynku nr. V”, składać należy w wymienionym biurze do dnia 10 października b. r. do godziny 10, po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.
Do oferty winna być dołączony dowód złożenia wadium w wysokości 1 proc. sumy ofertowej. — Wadium należy złożyć w kasie Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu, bądź też wpłacić na rachunek czekowy Oddziału Zakładu nr. 306 w Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział we Wrocławiu.
Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział we Wrocławiu zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość sumy ofertowej, prawo zmniejszenia ilości robót, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. PAP-3710

P. K. S.

Państwowa Komunikacja Samochodowa
Oddział Wrocław ul. T. Kościuszki 135/37

Poda e do wiadomości,
że w nocy z dn. 4 na 5. X. 1947 r.
nastąpi zmiana
Rozkładów Jazdy autobusów P.K.S.
na OKRES ZIMOWY 1947/48 rok

Jednocześnie zawiadamia się, w Rozkładzie tym skasowano linie dalekobieżne:

JELEŃ GÓRA-KRAKÓW, KŁODZKO-KRAKÓW
natomiast na liniach dalekobieżnych z Legnicy i Wałbrzycha do Krakowa wprowadzono połączenia (przesiadki) we Wrocławiu i Katowicach. Szczegóły w „Urzędowym Rozkładzie Jazdy P. K. S.”. K-3685

Powszechny Dom Towarowy

Wrocław, ul. Świdnicka 8

poszukuje dekoratora

Warunki do omówienia na miejscu. Zgłaszać się pokój nr. 14. K-3684

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych
przyjmie natychmiast:

- 1) Lekarzy rejonowych w Wałbrzychu, Marciszowie, Lwówku, Węglińcu i innych miejscowościach Dolnego Śląska,
- 2) Lekarzy dentystów w Oleśnicy, Wałbrzychu, Lubaniu i Żaganie,
- 3) Farmaceutów obznajomionych z prowadzeniem apteki, względnie składu aptecznego.

Podania wraz z załącznikami (odpis dyplomu, prawa praktyki, opinia Rady Narodowej i życiorys) składać do DOKP Wrocław, Wydział Sanitarny, ul. Chrobrego 2 gdzie można otrzymać również wszelkie informacje.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Wrocławiu.

PAP-3711

ŻYCIE SPORTOWE

Trzech mistrzów Polski z HKS-u Bydgoszcz startuje w niedzielę na Stadionie Pafawagu

W nadchodzącą niedzielę, Wrocław gościć będzie drużynowego mistrza Polski w lekkiej atletyce — HKS Bydgoszcz. Przeciwnikiem miłych harcerzy bydgoskich będzie Pafawag wzmocniony nadto zawodnikami AZS-u — Antczakiem i Nowakiem.
Będzie to obok trójmeczów Katowice — Opole — Wrocław, najciekawsza impreza lekkoatletyczna tego sezonu we Wrocławiu.

HKS na ostatnich mistrzostwach Polski w Krakowie zdobył tytuł drużynowego mistrza, indywidualnie zaś Buhl zdobył tytuł mistrzowski w biegu na 100 m, Nowak na 800 m oraz w sztafecie 4x100. W tej ostatniej konkurencji HKS ustanowił najlepszy wojenny wynik w Polsce — 44,5 sek. Jak widać, harcerze celują w biegach, szczególnie zaś w sprintach. Pafawag utracił tutaj punkty, nadrobić będzie musiał w skokach i rzutach. Liczymy się poważnie z poprawieniem wyniku Małeckiego II w skoku o tyczce. Również Auterah w skoku wzwyż i w dal nie powinien mieć trudności w zajęciu pierwszego miejsca. Być może i Małeckii I mieć będzie okazję do poprawienia swego czasu na 100 m, zarówno bowiem Buhl (10,9 sek.) jak i Grzenka (11,0) stanowią naszą ekstraklasę sprinterską.

Jeżeli dopisze pogoda, w niedzielę będziemy mogli zanotować wiele dobrych wyników, a zawodnicy Pafawagu mają szansę wpisać się na listę rekordzistów okręgu. Jot.

Na zielonej trybunie

Raz pod Wuzem, raz na Wiśle — powiedzieć mogą Wisłacy po drugim meczu z drużyną cieplaką.

— W górę, w górę mity bracie! — Też zasady trzymał się napastnik WUZ-u Górka, którego strzały przechodziły wysoko nad poprzeczką.

Sztandary, paramenta kościelne wykonuje w własnych pracowniach najstarsza fachowa firma na miejscu
KEDZIERSKA
Poznań Górczyn, ul. Zgoda 20
Telefon 64-63. Rok założ. 1914 — Nagrodzona na P. W. K., dojazd tramwajem 4 i 5. Osobny dział napraw. K-3695

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

APARAT TELEFONICZNY z abonamentem kupimy. Sklep, Rynek 36. K-3456

UWAGA! Zakłady Rentgenowskie, Sanatoria. Błony prześwietleniowe zużyte kupię. St. Karpiński, Warszawa-Okecie, ul. Kazimierza Wielkiego 18 — 8. K-3641

ZNACZKI FILATELISTYCZNE kupno — sprzedaż. Serie, zbiory pojedynczo. Foto „Omega”, Wrocław, Stalina 86. K-3672

ODSTĄPIĘ sklep za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość Stalina 7 (sklep). 9775

DOSTAWCÓW poszukuję na artykuły galanteryjne, konfekcję, **OBUWIE** damskie, męskie i dziecięce, galanterię skórzaną, walizki, bieliznę damską i męską, tekstylii itp. **Dom Handlowy „Brio” JAWOR — D. Śl.**, ul. Bol. Chrobrego 40. K-3679

SKLEP spożywczy w ruchliwym punkcie — odstąpię. Wrocław, Ruska 57. 9834

KUPIĘ przespan — kerton — tripleks — dupleks, kolorowe. Mikołaja 81 — I piętro. 9822

KUPIĘ zakład fryzjerski. — Oferty: „Słowo Polskie” pod „Fryzjer”, 9816

Wynagrodzenie za zwrot

zagubionych w dniu 28. 9. 47 r. w Jeleniej Górze dokumentów na nazwisko Nicciołek Mieczysław (dyplom czeladniczy, wydany w 1943 r. w Lublinie, kartę rozpoznawczą, świadectwo ukończenia kursu kroju, świadectwo szkolne, kartę rejestr. Urzędu Pracy i kartę wojskową RKU Siedlce okazać znaleźć. Z powyższymi dokumentami zgłaszać się. Jelenia Góra, ul. Pocztowa 16, II-gie p. — Zakład Kra- wiecki — Budynkiewicz. K-3708

Sprzedaż aukcyjna futer

Centrala Zbytu Przemysłu Skórzanego w Łodzi
podaje do wiadomości

że w dniu 7. X. 1947 r. o godzinie 13-ej odbędzie się w naszym magazynie w ŁODZI PRZY UL. LIMA-
NOWSKIEGO 166, aukcyjna sprzedaż niżej wyszczególnionych skórek futerkowych:

foki, lutry czarne i brązowe, kuny leśne, lisy rude, tchórze i wszelkiego rodzaju błamy

Do aukcji mogą przystąpić wszyscy kuźnierze, przedsiębiorstwa handlowe i kuźnierskie oraz spółdzielnie kuźnierskie, legitymujące się świadectwem przemysłowym na bieżący rok.

Reflektanci zobowiązani są przed aukcją wpłacić wadium w kwocie zł. 50.000.

Ogłędziny i informacje w Łodzi pod powyższym adresem w dniu 7.X.1947 r. od godziny 9-tej do 12-tej. K-3702

KUPIMY

Diatermię krótkofalową-iskiernikową
Diatermię krótkofalową-lampową
Aparat do „Jontoforezy”
Pantostat
Czterokomorówkę
Lampy Kvarcowe
Lampy Sollux
Lampy Perihel
oraz aparat Rentgena (przenośny lub stały)
zgłoszenia w administracji pod „Diatermia” K-3671

Polska Fabryka Baterii „Blask”

we Wrocławiu ul. Gen. Sikorskiego 28
OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie robót remontowych w budynku mieszkalnym przy ul. Mikołaja 49-50. Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w sekretariacie fabryki

Oferty wraz z dołączonym kwitem wpłaty wadium w wysokości 2% oferowanej sumy do B.G.K. we Wrocławiu na konto Polskiej Fabryki Baterii „Blask” Nr 308 w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na remont budynku mieszkalnego” składać należy pod wyżej wskazanym adresem.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 8 października o godz. 10-tej rano w lokalu fabryki.

Komisja Przetargowa zastrzega sobie prawo wyboru ofert, polecenia wykonania części prac wpisanych w ślepym kosztorysie lub unieważnienia przetargu i jakiegokolwiek odszkodowań z tego tytułu. 9821

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Wydział Powiatowy w Jeleniej Górze ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlano - montażowych w Zakładzie Utylizacyjnym w Siedlecinie (dawnej Bobrowice) powiatu jeleniogórskiego.

Z bliższymi warunkami zapoznać się można w Wydziale Powiatowym w Jeleniej Górze przy ul. 3-go Maja Nr 49 pokój 37 w godzinach urzędowych, gdzie też można otrzymać ślepe kosztorysy.

Oferty zalakowane bez znaku firmy winny być złożone w Wydziale Powiatowym do dnia 4-go października do godz. 11-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w Wydziale Powiatowym w dniu 4-go października o godz. 12-tej.

Do ofert należy dołączyć kwit Komunalnej Kasy Oszczędności w Jeleniej Górze na złożone wadium w wysokości 2% od sumy ofertowej. Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, lub unieważnienie przetargu bez podania powodu.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta
W. TABAKA

K-3696

Rejestracja

Firm Przemysłu Konfekcyjnego

Na podstawie Dziennika Urzędowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu Nr 10 z dnia 31 lipca 1947 r. zostało powołane Ogólnopolskie Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Konfekcyjnego z siedzibą w Łodzi. Wszystkie firmy typu przemysłowego branży konfekcyjnej dotychczas nierejestrowane, a znajdujące się na terenie Izby Przemysłowo-Handlowej we Wrocławiu winny dokonać rejestracji wterytorialnym Oddziale Ogólnopolskiego Zrzeszenia Prywatnego Przemysłu Konfekcyjnego przy Izbie Przemysłowo-Handlowej, we Wrocławiu, ul. Kościuszki 34, w terminie do dnia 31 października 1947 r.

Z a r z a d

Prezes
(—) A SOBCZAK

Dyrektor
(—) WŁ. OLEJNICZAK
K3709

Dom Towarowy „Solidarność” Spółdz. z ogr. odp. Rynek 29.

Reklamowy tydzień sprzedaży.

Do każdego zakupionego ubrania dodajemy

koszulę sportową BEZPŁATNIE

UWAGA tylko do dnia 10 października

K-3725

SŁOWO POLSKIE Nr. 271, Str. 5



Na szczęście rewidowanymi są dzisiaj Niemcy, podejrzani o uprawianie „czarnego handlu“.

(zdjęcie Keystone przez SAP.)

SPRZEDAŻ WÓZKÓW dziecięcych, najlepszych fabryk **CHWILCZYŃSKI**, ceny przystępne, Wrocław, Pomska nr. 20 Galanteria Metalowa. 9815

WŁOSIANKĘ najtaniej poleca wytwórnia włosianki „Promień“ Łódź, Sienkiewicza 63. K-3494

ODSTAPIĘ sklep w centrum. Wiadomość: Ratusz 24, godz. 16 — 18. 9742

ODSTAPIĘ sklep blisko Dworca Głównego. Wiadomość: Rejtana 4, Gabinet Kosmetyczny, godz. 16 — 18. 9837

OKAZJA. Encyklopedia sprzedam. Paulińska 15/14. 9819

WAGI uchyłne, nawet częściowo uszkodzone kupię, jak również wag automatem i inne używane w przemyśle. Oferty pod „Muzealne“. Administracja „Słowo Polskie“ we Wrocławiu lub w Jeleniej Górze. 9817

SPRZEDAM okazynie kompletną skrzynkę biegów „Steover“. Stalina 22 warsztat. 9824

ODSTAPIĘ zakład mechaniczny z urzędzeniem. Stalina 22, warsztat. 9823

ODSTAPIĘ sklep branży samochodowej lub pustej, ul. R. Traugutta 35 m. 48. 9833

SAMOCHÓD DKW, stan dobry, na chodzie oraz kompletny motor, tylny most i karoseria marki „Opel Olympia“ górny do sprzedaży. Wiadomość: Wrocław, M. Giermskiego 21. 9857

KIOSK duży składany (przenośny) Czekam propozycji. Traugutta 96 m. 3. Słownik. 9856

OPONY do „setki“, rozm. 26x2,25 kupa. Sklep piśmienny — Henryka Prąwgo 2. K-3723

SKLEP odstąpię z powodu choroby. Wrocław, ul. Ładna 11. 9865

OGRÓD wydzierżawie przy nim mieszkanie. Zgłoszenia: „Słowo Polskie“ pod: „Starsze małżeństwo“. 9871

ODSTAPIĘ sklep narozny, dwuwystawowy z mieszkaniami z powodu choroby. Traugutta 125. 9886

WYDZIERŻAWIĘ piekarnię w miasteczku Wińsko, pow. Wołów. Zgłoszenie: Wińsko, ul. Mickiewicza. 9877

ŁODÓWKI — chłodnie elektryczne zepsute, nieczynne i na chodzie — kupuje, remontuje firma chłodnicza: inż. W. Chromiński, Wrocław, ul. Garbary 1, róg Kiełbaśniczej. Godziny przyjęć: 10 — 12, codziennie. 9862

WELNĘ kupuję zamieniam na włóczkę, len, konopie na płótno. Sprzedaż włóczki, kupno włosa — Stalina 170. K-3720

OBRACZKI ŚLUBNE — wielki wybór F-ma: Witold Stajewski, ul. Świerczewskiego 42. K-3717

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, książkę konia na nazwisko Brzyski Paweł. 9836

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Redziński Łukasz, ur. 1874 r. — Brańska i Natalia z Weisembergerów ur. 1877 w Warszawie. 9850

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU oraz metrykę urodzenia na nazwisko Rekowski Marian. 9835

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego, metrykę chrztu na nazwisko Rydz Bronisław, Wołów, Bieruta 12. 9827

UNIEWAŻNIAM zgubione: zaświadczenie wydane przez M.O. w Rozwadowie, metrykę ur., ślubu, rejestrację RKU — Baczyński Stanisław 9826

UNIEWAŻNIAM dokumenty i odcinek zameldowania skradzione 24. 9. br. — Suszko Michał — Wrocław 9, ul. Sienkiewicza Nr. 4 m. 3. 9818

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód PKP, kartę RKU, dekret, obywatelstwo, kartę delegacyjną — Łopata Jan. 9810

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo śmierci na nazwisko Muzyka Stanisław. 9853

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód kolejowy DOKP Lublin, świadectwo ukończenia szkoły kosmetycznej oraz zaświadczenie pracy na nazwisko Stawosz Irena. 9852

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową Husiatyński Antoni, Łosów, pow. Brzeg. K-3704

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty wydane przez RKU Brzeg i PUR w Legnicy na nazwisko Sabina, Michał Różanka, pow. Brzeg. K-3704a

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wystawioną na nazwisko: plutonowy Kazimierz Lutwicz. K-3704b

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Kubica Alfons, Scinawa; a mianowicie: dowód osobisty oraz zaświadczenie o pierwszej rejestracji wojskowej wydane przez Zarząd Miejski w Scinawie. 9873

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU — Redom nr. 2779/5 na nazwisko Bydra Tadeusz. 9844

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: legitymację P.K.P., legitymację Z.Z.K., kartę tramwajową na nazwisko: Wilk Honorata. 9859

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Kaczyński Michał. 9858

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie RKU i kartę ewakuacyjną na nazwisko Buczo i Władysław, Grodzków, pow. Wołów. 9878

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę wojskową, patent handlowy i dowód osobisty na nazwisko Michał Olsniewicz, Słobno, pow. Wołów. 9880

UNIEWAŻNIAM legitymacji Związku Zawodowego na nazwisko Gumańska Sylwestra, Stawikowa Kamila, Stawik Czesław. 9892

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie z RKU i kartę ewakuacyjną na nazwisko Buczoński Władysław, Grodzków, pow. Wołów. 9874

UNIEWAŻNIAM zgubione karty przesiedleńcze i zaświadczenia szpitali lekarskich na nazwisko Jachanecz Jan i Koczański Bazyl, Zaborów, pow. Wołów. 9875

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty i kartę rejestracyjną na nazwisko Kasjan Jerzy, Orzeszków, pow. Wołów. 9876

ZAGINAŁ pies, brązowy, wyżeł. Kto by wiedział gdzie się znajduje proszę za wiadomości kpt. Chodźkę, ul. Benedykt Polaka 37. K-3719

POSAD POSZUKUJĄ

BIEGŁA maszynistka — referentka. poszukuje posady — Stefańska, Wrocław, Potockiego 37a. 9840

PRAKTYKANTKA techniczno — detykacyjna z 3-letnią praktyką poszukuje pracy. Oferty: Wrocław, Roosevelta 18/19 4 p. „Technik“. 9841

SPORZĄDZAM plany finansowo — gospodarcze i inwestycyjne, znam organizację pracy i przedsiębiorstw. Poszukuję odpowiedniego zajęcia. Przymiemy także prace prywatne. Zgłoszenia: „Słowo Polskie“ pod „9825“ lub sklep farb, ulica Wrocławczyka 37. 9825

OPORÓW! Przyjmę jakąkolwiek pracę biurową do domu, lub na kilka godzin dziennie w Oporowie. Zgł. „Słowo Polskie“ pod „Zdolna“. 9860

KSIĘGOWY samodzielny, średnie wykształcenie, poszukuje pracy. Łaska — oferty do „Słowa Polskiego“ pod „28“. 9888

OSOBA inteligentna, starsza, samotna — poszukuje posady; samodzielnej gospodyni do dwóch osób. Oferty: „Czytelnik“, Stalina 45 — „Gospodyni“. 9866

WOLNE POSADY

RUTYNOWANY BUCHALTER - STATYSTYK ze znajomością działu pracy natychmiast poszukiwany. Reflektuje się tylko na silną pierwszorzędą z długoletnią praktyką. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw składać proszę do Fabryki Kawy pod Zarządem Państwowym, Stalina 45. 9779

SPÓŁDZIELNIA „Samopomoc Chłopska“ we Wrocławiu przy ul. Z. Krańskiego 58 zatrudni: dobrego fachowca masarza na stanowisko kierownika technicznego w masarni i jednego czeladnika piekarskiego. Wymagane dokumenty stwierdzające fachowość. Warunki pracy wg. umowy. 9848

UCZCIWA pomoc domowa z praniem potrzebna do lekarza. Prusnica, pow. Milicz, woj. Wrocławskie. 9839



Na szczęście rewidowanymi są dzisiaj Niemcy, podejrzani o uprawianie „czarnego handlu“.

(zdjęcie Keystone przez SAP.)

POSZUKUJĘ uczciwej samotnej osoby do prowadzenia gospodarstwa domowego, mieszkanie zapewnione — Wrocław, Sepolno, ul. Czarnoleska 16. 9838

FRYZJERKA i manicurzystka potrzebna od zaraz, Kiełbaśnicza 3/4 — Nastręt. 9859

PIELĘGNIARKA samodzielna starsza do niemowlęcia, potrzebna od zaraz. Warunki b. dobre. Wrocław — Krzyki, ul. Krzycka 16. 9806

DOZORCA willi potrzebny, mieszkanie, opał, światło. Zgłoszenia: „Słowo Polskie“ pod: „Karlówice“. 9807

KASJERKA biegła, prowadzenie kasy, korespondencji, kartoteki oraz chłopców lub panienka do pomocy w sklepie — potrzebni. Hurtownia, Pl. Solny 19. 9800

PRAKTYKANTÓW do składu towarów metalowych, przyjmie. „Metal“, Stalina 45a. 9863

LOKALE

POSZUKUJĘ 2 pok. mieszkania za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia: Łokietka 9 — pracownia obuwi. 9842

POSZUKUJĘ mieszkania. 1 pokój kuchnia w pobliżu ul. Ruskiej. Zgłoszenia: Ruska 63, Fryzjer. 9846

POSZUKUJĘ mieszkania. 3 pokoje, kuchnia pełny komfort, bez mebli. Koszt remontu zwrócę. Zgłoszenia: „Słowo Polskie“ pod „9845“. 9845

ZAMIENIĘ 2 1/2 pokojowe, komfortowe mieszkanie (Sepolno) na willę ewentualnie 4 pokoje (Sepolno). Oferty: „Słowo Polskie“ pod „9820“. 9820

WILLE piękną w Cieplicach zamienię na mieszkanie we Wrocławiu, najchętniej 3 lub 4 pokojowe, w dzielnicy willowej lub w okolicy Politechniki. Informacje: Wyższa Szkoła Handlowa, Biblioteka. 9847

STUDENT poszukuje pokoju możliwie z osobnym wejściem, dzielnica obojętna. Zgłoszenia „Słowo Polskie“ pod „92“. 9851

STUDENT WSH poszukuje umeblowanego pokoju — możliwie z wygodami, cena obojętna. Zgłoszenie do: „Unitas“, Plac Staszica. 9861

POSZUKIWANIA RODZIN

JANKOWSKI WŁADYSŁAW ur. 1. I. 1922 r. w Krotoszinie, od 1941 r. przebywał w Mauthausen nr. 52342, poszukiwany przez żonę. Wiadomości kierować: Jankowska Pelagia, Wrocław, ul. Kaz. Jagiełłończyka 42 m. 5. 9844

POSZUKUJĘ Irenę Belej z Rosji. Wiadomość: Stefania Belej, Wrocław, Piłczyce, Szklarskie 22, m. 6. 9869

RÓŻNE

POKOST młyny, pokost namiastek — poleca: Skład Farb, Świerczewskiego nr. 58 (narożnik). 9804

URZĄD WOJEWÓDZKI Wrocławski udzielił ob. Baranowi Hilaremu, zamieszkałemu w Zagórzcu, pow. Dzierżonów, zezwolenia na zmianę rodzowego nazwiska BARAN na nazwisko BARAŃSKI. Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę patentę Mariannę oraz na małoletnie dzieci Marka - Romualda oraz Joannę - Marię. K-3713

JERZY JUNOSZA-GZOWSKI 78)

PLANY MOB WYKRADZONE!

AUTENTYCZNA POWIEŚĆ SZPIEGOWSKA

Klaretta Ram, dawna ukochana Jodłowskiego, agenta Drugiego Oddziału w Berlinie, mimo jego protestów zawozi go do miejscowości Eberswalde i daje mu środek nasenny. W ten sposób Jodłowski nie może przybyć na reprezentacyjny bal, który się odbywa u jego szefa — Ossnowskiego.

Klaretta czuwała przy Leonie. Zdawało się, że sen jego graniczy ze śmiercią. Chwilami lękała się czy w ogóle przyjdzie przebudzenie. Drżała z obawy patrząc na nieruchome ciało liczyła wówczas puls i myślała zwracając się do Boga. Godziny mijały wolno. Czas przestał istnieć.

Przyszedł wieczór. Mrok otulił pokój, utonęli w nim Leon i Klaretta. Nie zgasiła światła. Ujęła w dłonie ciężką głowę mężczyzny — palcami dotykała delikatnie, ust, policzków, oczu. Całowała Jodłowskiego we włosy i szeptała jakieś słowa, — wstydziła się ich sama — kto wie?

Odczuwała głębokie zadowolenie. Nie dręczyły ją wyrzuty sumienia, że próbuje ratować wroga Trzeciej Rzeszy. Cieszyła się myślą, że jej Leo, jej kochanek, nie podzieli losu swych towarzyszy. Była dumna z siebie, że wpadła na tak doskonały pomysł i że wbrew woli Leona, przyczyniła się do jego uratowania.

Uwielbiała tego Polaka, lecz równocześnie irytował ją upór i lekkomyślność Jodłowskiego. Nie mogła zrozumieć zakorzenionych w jego duszy pojęć: honoru, obowiązku, lojalności i wdzięczności.

W oczach Klarety Ossnowski, Lena von Falkenheim i panna Natzner — to zwykli przestępcy, nie zasługujący na uwagę, a tym bardziej na litość. Nie wzduszała się ich

losom wiedząc, że tego wieczora rozstrzygną się sprawy ich życia i śmierci.

— Leo, śpi oto, — medytowała. Jest w jej mocy — bezwładny, bezsilny, jak dziecko. Nie przedko się ocknie. Będzie spał dalej... — gdy tymczasem na Luezuwfer, w salonach uroczej Leny von Falkenheim dźwięki będą rzeczy ciekawe, krew w żyłach mrozące.

Ossnowskiego Leon nie ostrzegł. Graf Georg von Ossnowski i Lena von Falkenheim — zginą oboje. Takie ich przeznaczenie. I Ruth Natzner — wezmą ją z mieszkania — i Izzy matki nie pomogą. Będzie jej żałował kapitan Otto Gruber... Pochłonie ich Moabit — więzienie, z którego rzadko kto wychodzi na wolność. Życie ludzkie jest takie kruche — życie ludzkie jest jak wosk, — topi się łatwo. — Tamci już przepadli, a Leo? W tej chwili jest z nią. Śpi. Bezpieczny. Osłonięty jej ramieniem. A co będzie jutro? Pojutrze? Za tydzień? Za miesiąc?

Leon musi wydosłać się z Niemiec. Musi wywikłać się ze spraw, w które zaplątał go przypadek. Splot przypadków ślepy los.

Życie Leona nadewszystko — a później? Leon, Leon co z nim będzie? Dokąd pójdzie? Jaka jego dalsza droga? Klaretta widzi „zieloną“ granicę. Śniegiem zawiane ścieżki, kolorowe słupy.

Oto Leo — brnie, potyka się, pada. Ścigają — Leo ucieka — zapada się w sypkim i grząskim śniegu. Kule gwizdzą.

Klaretta drży. Odpędza natrętnie, zle widziadła. Otwiera oczy — i przeciera je. Następuje.

Leo jest z nią. Sztucznie uspiiony. Bezbronny. Tłkliwość zalewa serce Klarety.

Myśl usilnie pracuje. Klaretta już wie, że jej Leo nie pójdzie przez zasypane śnieżne, przez granicę. Ona mu wszystko ułatwi i dopomoże. Uśmiecha się i wzdycha. A później Leo wybaczy i będzie wdzięczny!

I oto Klaretta przypomina sobie nagle, że Jodłowskiego od niej odzieli granica, że Jodłowskiego pochłonie kraj rodzinny — ten obcy, wrogi. Ze żoną znowu znajduje się przy nim, że... tamci... że sztab... znowu każą mu pracować... A on... za pieniądze... Ratuje go i traci! Tym razem bezpowrotnie. Nie wróci już. I ja do niego nie pojedę. My — to przeszłość. Przyjdą nowi ludzie, nowe

wrażenia, i zblednie oblicze przeszłości.

Objęła Jodłowskiego za głowę, całowała po oczach. Twarz Klarety była mokra od łez.

Wróciła myślą znów do Polski. — Oto mieszkanie na Jaworzynskiej. Oto jej „mąż“ dr. Ram — podróżnik i działacz Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Pamięta ów dzień. Tak jakdyby to było wczoraj. Przyszedł dziennikarz Jodłowski, Karol opowiadał. A ona nie mogła oczu oderwać od gościa. I grał patefon, a później mężczyźni wyszli. I Leo wrócił jednak i tak się zaczęło.

Wspominała ciężkie chwile w Warszawie. Ciężką służbę w Polsce. Agatę Smoter — ucieczkę. Wróciła do Niemiec bogatsza. Przywoziła bowiem miłość w sercu. Myślała z początku, że to tani sentymencik, którego się pozbędzie łatwo, gdy tylko zechce. Tymczasem stało się inaczej. Przeliczyła się. Sentymencik miał wagę złota. I okazał się miłością.

Leo przyjechał do Berlina — zjawił się niespodziewanie. A oto teraz ostatni akt sztuki p. t. „Miłość i przypadek“. Oni grali główne role — Klaretta i Leon.

Jutro, pojutrze, spadnie kurtyna przeznaczenia.

Rozdział XXVI

OSTATNI BAL

— Byłam na Aleksanderplatz. Leona nie ma. Mieszkanie zamknięte. Nie wiem sama, co o tym sądzić — mówi Lena.

— Telefon też nie odpowiada.

— Dzwoniłeś Jerzy?

— Tak. Kilkakrotnie.

— To mi zaczyna się nie podobać.

— Tym bardziej, że stan jego nerwów po śmierci Luizy von Jena był okropny. Przyznam ci się, że przez pewien czas obawiałem się samobójstwa...

— A może go aresztowali? — Zaryzykowała pani von Falkenheim.

— Wykluczone. Jeśli zlikwidują nas — to wszystkich od razu. W jeden dzień. To ich system. Aresztowania nie biorę pod uwagę...

— Wobec tego czekajmy — westchnęła Lena...

(dalszy ciąg jutro)